



WYDANIE.

Cena 10 groszy

# EXPRES

## WIECZORNY ILUSTROWANY.

JEAN HARLOW  
słynna gwiazda filmowa,  
rozwiódła się w tych dniach  
z trzecim mężem.

ROK XIII.

PIATEK, 22-GO MARCA 1935 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 81

ROENTGEN  
słynny wynalazca promieni  
prześwietlających, którego  
13 rocznicę zgonu obcho-  
dzić będziemy w przy-  
szłym miesiącu

# Straszne samobójstwo na torze Łódź-Zgierz

## Majster tkacki, opuszczony przez żonę, rzucił się pod nadjeżdżający pociąg. — Pomimo wysiłków maszynista nie zdołał zapobiec nieszczęściu

Łódź, 22 marca.

(gr.) Dziś o godz. 7.15 rano na trasie Łódź — Zgierz rzucił się pod przejeżdżający pociąg jakiś mężczyzna. Nim zdołano przewieźć desperata na dworzec Łódź — Kaliska, jeszcze w pociągu nieszczęśliwy wyzionął ducha.

O godzinie 7.10 podążał w kierunku Zgierza pociąg osobowy nr. 5540. W chwili, gdy przejeżdżał przez teren gminy Radošuszcz, na 5-ym kilometrze, spostrzegł z przerażeniem maszynista, że jakiś mężczyzna, znajdujący się o 2 metry od toru kolejowego, rzucił się pod koła lokomotywy. Niezwłocznie zahamował. Pociąg stanął, lecz było już za późno. Z pod kół wydobyto nieszczęśliwego, który dawał jeszcze słabe oznaki życia. Desperata zabrano do Zgierza, skąd najbliższym pociągiem, który właśnie dążył z Zielkowiec do Łodzi, przewieziono na stację Łódź — Kaliska.

Zawezwano niezwłocznie lekarza ko-

lejowego, dra Czeczota. Lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła przed kilku minutami wskutek pęknięcia podstawy czaszki i zgniecia klatki piersiowej.

Przy desperacie znaleziono książecz-

kę wojskową. Opiewała ona na nazwisko Roberta Szarmana, zamieszkałego przy ul. Sierakowskiego 24. Szarman miał lat 44.

Dowiadujemy się, że samobójca w

dniu wczorajszym wyprowadził się z domu przy ul. Sierakowskiego i miał zamieszkać w Zabłędzie przy ul. Gdańskiej 13. Szarman bowiem miał wyznaczoną eksmisję na dzień 1 kwietnia r. b., gdyż od dłuższego czasu zalegał z zatrudnieniem. Do ostatniej chwili desperat zadowolony był we firmie Müller w charakterze majstra tkackiego.

Dowiadujemy się ponadto, że przed rokiem porzuciła Szarmana jego żona, gdyż nie chciał pracować i nie łożył na utrzymanie.

Bezpośrednią przyczyną rozpaczliwego kroku był prawdopodobnie wyrok sądowy, na podstawie którego właściciel domu, w którym zamieszkiwał, uzyskał na Szarmana eksmisję oraz brak chęci do pracy.

Zwłoki przewieziono do prosektorium miejskiego.

## Naruszenie Traktatu Wersalskiego przez Niemcy,

### będzie dziś dyskutowane we francuskim parlamencie

Paryż, 22 marca (PAT)

Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych będzie rozpatrywana interpelacja dep. Franklin - Bouillona w sprawie naruszenia przez Niemcy klauzul wojskowych Traktatu Wersalskiego.

W kołach parlamentarnych zapowiadają, że wyjaśnienie udzieli min. Laval. Grupa socjalistyczna postanowiła przeciwstawić się rozpatrywaniu zgłoszonej interpelacji.

## Venizelos — Wróg Grecji Nr. 1

### Za głowę przywódcy powstania ma być naznaczona nagroda. — Venizelos zapowiada dalszą walkę

Ateny, 22 marca.

Pisma ateńskie donoszą, że władze greckie wyznaczają wkrótce nagrodę za głowę Venizelosa. Wysokość sumy nie jest jeszcze narazie wiadoma. Venizelos ma być uznany wrogiem państwa nr. 1.

Obecnie ukończono już dochodzenie przeciwko 250 oficerom greckim, którzy przyłączyli się do Venizelosa. Staną oni przed sądem wojennym, przyczem wszy-

stkim grozi kara śmierci. Poza tem synod wszczął dochodzenie przeciwko trzem metropolitom greckim, którzy poparli Venizelosa.

Bukareszt, 22 marca.

(PAT) „Universul“ zamieszcza rozmowę swego korespondenta z Venizelosem, który oświadczył, iż nie opuści swych przyjaciół i w dalszym ciągu będzie prowadził walkę.

## Papież o sytuacji międzynarodowej wypowie się w encyklice

Paryż, 22 marca (PAT)

Prasa donosi z Rzymu, że Ojciec Św. kończy opracowywanie encykliki o konieczności utrzymania pokoju.

W encyklice tej ma być uwzględniona obecna sytuacja polityczna na terenie międzynarodowym.

## Hitler odpoczywa w Wiesbaden

Berlin, 22 marca (PAT)

Kanclerz Hitler bawi w Wiesbaden, gdzie zamierza pozostać przez szereg dni ze względów zdrowotnych. W towarzystwie jego znajduje się von Ribbentrop oraz szef prasowy Rzeszy dr. Dietrich. Wczoraj przybył również min. Goebbels.

Kanclerz zwiedził m. in. teatr państwowy; był obecny na koncercie wagnerowskim.

## Spisek komunistyczny w Rumunii wykryty władze bezpieczeństwa

Bukareszt, 22 marca.

(PAT) W Tighinie (Benderach) na Besarabii władze bezpieczeństwa wykryły spisek komunistyczny, który był rozgalezony w całej Wschodniej Besarabii. Przeprowadzono masowe aresztowania.

Dalsze poszukiwania są w toku.

## Przedwyborcza akcja Polaków gdańskich

### zapowiada poprawę radzieckiego stanu posiadania

Gdańsk, 22 marca.

(PAT) W różnych miejscowościach na obszarze Wolnego Miasta polskie komitety wyborcze urządzą liczne zebrania. W wielu miejscowościach na specjalne życzenie ludności, która we wszystkich wypadkach wypełnia salę, przyjmując przemówienia z entuzjaz-

mem.

Zrozumienie doniosłości chwili przez społeczeństwo polskie, objawiające się przez bardzo żywy udział w pracach wyborczych pozwala ufać, że przy nadchodzących wyborach Polonia gdańska wzmacni swój stan posiadania w stosunku do lat ubiegłych.

## Tajemnicze zniknięcie 14 robotników

### zakładów uzbrojenia Kruppa w Niemczech. — W obozie koncentracyjnym czy rozstrzelani?

Berlin, 22 marca.

Wielkie wrażenie wywołało w Essen tajemnicze zniknięcie 14 robotników zatrudnionych w zakładach Kruppa. Pracowali oni w oddziale zbrojeń. Przed kilku tygodniami zniknęli wszyscy jednocześnie i od tej chwili wszelki ślad po nich zaginął. Przyjaciele zaginionych zameldowali o tem policji, która jednak oświadczyła, że sprawą tą nie będzie się zajmować. Wobec tego przyjaciele i rodziny zaginionych sami wszczęli za nimi poszukiwania. Zostali wówczas zawi-

domieni przez tajną policję zakazującą wszelkich dochodzeń na własną rękę w tej sprawie.

Ponieważ wszyscy zaginioni pracowali w oddziale zbrojeń istnieje przypuszczenie, że zostali oni aresztowani i osadzeni w obozach koncentracyjnych za rzekomą zdradę tajemnic wojskowych.

Wedle uprzejmie utrzymujących, się w Essen pogłosek wszyscy robotnicy mieli być z miejsca rozstrzelani.

## Komuniści przygotowywali przewrót w Hiszpanii

### Sprawy sądowe przeciw b. premierowi i b. ministrowi spraw wewnętrznych

Madryt, 22 marca (PAT)

Policja hiszpańska dokonała licznych aresztowań wśród komunistów, którzy planowali gwałtowny przewrót. Ruch ten miał wybuchnąć w środe w Arjona.

Izba przyjęła większość 194 głosów przeciwko 49 wnioskowi o wytoczenie sprawy b. prezesowi rady ministrów Azana i b. ministrowi spraw wewnętrznych Quiroga o handel bronią.

## Katastrofa francuskiego hydroplanu

### Sześć osób zabitych

Brest, 22 marca.

(PAT) Spadł tu podczas ćwiczeń wodnopłatowiec marynarki wojennej.

Aparat w jednej chwili stanął cały w płomieniach. 6 osób załogi zginęło na miejscu.

## Zderzenie samolotów mandżurskich

### Cała załoga poniosła śmierć

Mukden, 22 marca.

(PAT) Pod Czeng-Te w prowincji Dżehol wskutek gęstej mgły zderzyły się 2 samoloty. 5 osób, w tej liczbie oficer mandżurski, poniosło śmierć.

## Pożar w fabryce Czamańskiego ugaszony został w pół godziny

Łódź, 22 marca.

(kg). — Wczoraj w godzinach wieczornych straż ogniowa została powiadomiona o wybuchu pożaru w fabryce wyrobów dzianych Czamańskiego przy ul. Cegielnianej 66.

Jak się okazało, naskutek krótkiego spięcia zapalił się transformator. Po pół godzinnej akcji ratowniczej udało się ogień zlokalizować. Transformator spłonął.

Warto zaznaczyć, że fabryka Czamańskiego znajduje się na terenie posesji M. A. Wienera, gdzie w roku ubiegłym wybuchł katastrofalny pożar, w którym trzy osoby spaliły się żywcem.

## Strajk w fabrykach bełchatowskich

Łódź, 22 marca.

(v) Wśród robotników w Bełchatowie panuje rozgoryczenie wskutek niehonorowania cenników umów zbiorowych przez szereg zakładów przemysłowych.

Na tem tle powstał ostry zatarg w 2 większych fabrykach, a mianowicie Działewskiego i braci Fust, gdzie robotnicy zastrajkowali.

Ponad stu ludzi zamknęło się w salach fabrycznych obydwu fabryk.

W sprawie powyższej interwenjował Związek Klasowy, który zwrócił się do Inspektoratu Pracy 16 obwodu w Piotrkowie z prośbą wszczęcia akcji interwencyjnej.

# Dziś

o godz. 3-ej po południu uka-  
że się specjalne

## loteryjne wydanie „Expressu”

zawierające pełną tabelę  
trzeciego dnia ciągnięcia  
drugiej klasy loterii państwowej







# „ROBOTNICZY STRACILI DO NICH ZAUFANIE!”

wołał na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej pod adresem Stronnictwa Narodowego radny Potapczuk z Chądcej. — Bez planu i bez odpowiedzialności. Dyskusja nad budżetem miejskim, który jest... odrzucony..

## Łodzianki powinny rodzić więcej dzieci!

Łódź, 22 marca.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej poświęcone było debatom nad budżetem. Generalnym referentem budżetowym był p. radny Grzegorzak z obozu narodowego. Nic dziwnego, że referent nie jest biegły w referowaniu spraw samorządowych, a jego stronnictwo w ich ustalaniu. Panowie ci nie mają bowiem praktyki samorządowej. Tego się można nauczyć. Gorzej znacznie że p. referent nie zadał sobie trudu głębszego wnikięcia w budżet. Referat był powierzchowny i potraktowany ściśle politycznie, a nie obywatelsku... To wina już nie tylko referenta, ale jego frakcji. O niezajomości rzeczy i niezajomości regulaminu obradczył i ten fakt, że omawiano budżet mimo, że właściwie był on na posiedzeniu komisji w całości... odrzucony głosami narodowców. Ci sami narodowcy zgłaszali do odrzucenia przez siebie budżetu poprawki, a przez usta swego referenta prosili o przyjęcie go!

### Na czym polegają poprawki?

Jest ich wiele.

1) Zmniejszenie dodatku komunalnego do pensji urzędników, zarabiających 100 — 700 złotych miesięcznie. Czy pan referent wie, jak ciężkie jest życie człowieka zarabiającego 100 albo i nieco więcej złotych miesięcznie i mającego na utrzymaniu żonę i dzieci? Ta drobna kwota odebrana od ust urzędnikowi miejskiemu daje w sumie 200 tysięcy oszczędności! A przecież równocześnie zrobiono ulgę podatkową dla kamieniczników, wynoszącą 70.000 złotych...

2) Skasowano Wolną Wszechnicę w Łodzi, o którą miasto walczyło od lat.

3) Zmniejszono ogromnie subsydujum dla Teatru Miejskiego, jedynej wielkiej polskiej placówki scenicznej - kulturalnej.

4) Zmniejszono o 50.000 subsydujum Straży ogniowej, instytucji ogromnie przez łodzian lubianej i cenionej.

Czy trzeba dalej wycisnąć redukcyjne. Obkrawano jednym, by dać drugiem...

Wśród powodów dezyderatów, które p. Grzegorzak w imieniu swej frakcji wnosi, powszechną uwagę zwraca apel do miasta, aby zapobiegło zmniejszaniu się ilości narodzin w Łodzi. Panowie radni, dalej do roboty! Nie dopuścić, aby spadała ilość dzieci! Każdy dobry obywatel powinien dbać o to samo...

Radny Wolczyński (BBWR) zwrócił uwagę generalnemu referentowi, że przy omawianiu skreślonych i poprawionych pozycji budżetowych nie uważał nawet za stosowne podać motywów swego postępowania. Ogromnym błędem jest skreślenie subsydjów na utrzymanie straży ogniowej. Referent nie zadał sobie nawet trudu sprawdzenia, ile inne miasta wydają na utrzymanie straży dla zabezpieczenia życia i mienia mieszkańców... Bez podstaw prawnych skreślono subsydujum dla Wolnej Wszechnicy mimo, że subsydujum zagwarantowane jest kontraktem i mimo, że zubożałe rodziny inteligentów i pracowników nie mogą wysłać dzieci na uniwersytety do Krakowa, Warszawy i Poznania. Deklaracja klubu radzieckiego mówi idzie w kierunku uzgodnienia interesów miasta z interesami Państwa. Tylko bowiem scharmonizowana praca z czynnikami rządowymi może poprawić byt jednaki samorządowej i byt ogólny Państwa. Żyjąc w dobie kryzysu, należy wszelkimi siłami dążyć do zwalczania kryzysu i przyjąć z pomocą zniekanej biedę ludności. Ażeby zmniejszyć tę needę, należy prowadzić na szeroką skalę

### roboty publiczne

wybudować baraki dla bezdomnych i wyekskmitowanych, udzielać pożyczek na

budowę małych domków robotniczych, prowadzić na szeroką skalę dożywianie dzieci, budować szkoły i dawać pracę.

Radny Wolczyński podkreślił zasługi rządów komunistycznych, gdyż mimo, iż Komisarz Rządowy objął urządowanie pod koniec roku budżetowego, racjonalna jego gospodarka pozwoliła na zrealizowanie nagłego wniosku radnych w sprawie przyścia z pomocą niezamożnej ludności Łodzi. Pomoc ta została udzielona. Następnie radny Wolczyński wypowiada się przeciwko skreśleniu subsydjów dla tych organizacji, które zastępczo spełniają funkcje miasta i niosą pomoc ludności. Zwracając się do większości radzieckiej nawołuje do unikania jątrzenia społeczeństwa i nawołuje do rzeczowej gospodarki dla dobra miasta.

Radny Walczak z P. P. S. zarzucił większości radzieckiej, że gospodarce swoją rozpoczęła od... zmniejszenia uposażeń urzędników i projektu zwiększenia ilości godzin pracy woźnych magistrackich do 12, ażeby móc zwolnić z pracy sprzątaczkę. Taka idea „oszczędności” przez zwiększenie bezrobocia nie tylko nie prowadzi do celu, ale jest wręcz szkodliwa.

Radny Walczak stwierdza, że większość radziecka reprezentuje interesy rzemieślników i drobnych przedsiębiorców. Niczem innym bowiem nie mogą być podyktowane uchwały zlikwidowania miejskich warsztatów pracy, które dają zatrudnienie 70 osobom, nie wyszukując zatrudnionych, jak to się często dzieje w przedsiębiorstwach prywat-

nych. Najważniejszą jednak dla Łodzi sprawą jest

### zatrudnianie bezrobotnych

Radni z Obozu Narodowego walczą z Komisarzem Rządowym i dlatego nie uchwalają mu prawa podpisu wleksi na zakup materiałów potrzebnych do rozpoczęcia prac. Pan Komisarz jednak nie będzie z tego powodu cierpiał i nie będzie głodny, jak te 4.000 robotników sezonowych, którzy już wyczerpali zasiłki i chodzą od związku do związku prosząc o prace. Hasło radnych Obozu Narodowego zmierza w kierunku odwołania subsydjów dla przeciwników politycznych. Subsydji nie dostały bowiem ani instytucje żydowskie, ani socjalistyczne, ani nawet... Chrześcijańskiej Demokracji. Komu zatem wypowieszdziana jest walka?.. Całej ludności miasta Łodzi. Skreślono subsyduja na pogotowie prywatne, dlatego, że utrzymuje je instytucja niechrześcijańska, która jednak niesie pomoc wszystkim chorym bez różnicy wyznania i narodowości. Jeżeli jednak zaczyna się szerzyć choroby zakaźne, to czy infekcja będzie omijała ludzi z patentami na dobrych katolików?.. Choroby zakaźne trzeba leczyć, a kto je leczy, to nie robi różnicy. Bodaż jeszcze nigdy tylu gorzkich słów pod swoim adresem nie słyszeli radni Stronnictwa Narodowego ile ich się musieli nasłuchać w dniu wczorajszym.

R. POTAPCZUK, przedstawiciel Chrześcijańskiej Demokracji, stwierdza, że Narodowcy walczą z całym światem,

bynajmniej nie oszczędzając chrześcijan - polaków, którzy nie należą do ich obozu. Przecież skreślono subsyduja dla szkoły rzemiosł OO. Salezjanów, dla organizacji Kilińczyków i wielu innych instytucji chrześcijańskich. Kto nie jest narodowcem — nie jest dla nich polakiem.

— Ale — powiada radny Potapczuk — już się na was robotnicy poznali i stracili zaufanie do waszych demagogicznych obietnic. Gdyby się teraz odbyły wybory, żaden z was nie siedziałby na tych ławach.

### Oddają posady za domy!..

W kuluarach Rady Miejskiej kursowała wczoraj sensacyjna wiadomość, najzupełniej jednak prawdziwa. Podczas jednego z poprzednich posiedzeń Rady Miejskiej, radny Kapczyński, zirytowany niewdzięczną rolą przemawiania za zmniejszeniem podatku dla... kamieniczników powiedział, że nieruchomości na peryferiach miasta nie przynoszą dochodu, a ich właściciele zamieniliby chętnie domy... na posady woźnych magistrackich. Jak się dowiadujemy, ta deklaracja złożona w chwili krasomówczego zapalu, nie przebrzmiała bez echa. Otóż woźni magistraccy wystosowali rejentalne wezwanie do radnych Stronnictwa Narodowego żądając... dotrzymania obietnicy, ołiarując swe posady, a żądając domów choćby na peryferiach!..

— Iva. —

# Trzy osoby zabite pod Łodzią

## Krwawa walka w obronie honoru uwiedzionej dziewczyny. — Policja aresztowała zbrodniarzy

Łódź, 22 marca.

(gr) — Wieś Zachta, pow. Szydłowa w województwie łódzkim była terenem krwawej masakry.

We wsi tej, znana była ze swej nieprzeciętnej urody 20-letnia Marianna Kowalczyk. Młoda dziewczyna cieszyła się dużym powodzeniem i miała wielu adoratorów.

Przed kilku miesiącami pojawił się we wsi nieobcy od kilku lat syn sąsiada Kowalczyków, 24-letni Antoni Dryzek. Wiejska piękność zakochała się w nim na zabój. Rodzice Kowalczyków nie mieli nic przeciwko ożenkom ich córki z wybraniem jej serca.

Termin ślubu miał jeszcze przyspieszyć fakt, że młoda dziewczyna zaszła w ciążę. Krótko przed Nowym Rokiem Kowalczykówna urodziła zdrowego chłopaka. Od tej chwili rozpoczęła się tragedia. Dryzek nie tylko że już nie zwlekał z terminem ślubu, ale wręcz oświad-

czył, że nie chce rozstać się ze stanem kawalerskim. Na tym tle wynikały kłótnie, a raz nawet doszło do bójki pomiędzy „narzeczonym” a jego niedoszłym teściem.

W obronie honoru piękności wiejskiej która stała się ostatnio we wsi obiektem kpin i żartów, zebrała się rada rodzinna, która postanowiła zmusić lekkomyślnego do pobrania się z uwiedzionej.

Onegdaj doszło wreszcie do decydującej rozmowy i wysłannicy rodziny Kowalczyków zakomunikowali Dryzkowi o ich niezłomnej decyzji. Dryzek przyjął tę wiadomość z cynicznym uśmiechem i odpowiedział, że żadna siła nie zmusi go do poślubienia kobiety, której już nie kocha. Zgodził się na płacenie alimentów, o czym jednak rodzina szanbionej nawet słyszeć nie chciała.

Obie rodziny wypowiedziały sobie otwartą walkę. Nastąpiło spotkanie mło-

dego Dryzka, który znajdował się w towarzystwie ojca i braci. Strona przeciwna przybyła w sile kilkunastu mężczyzn.

Walka szła na śmierć i życie. W rękach zacieklonych wrogów pojawiły się siekiery, szpadle i koły.

Kiedy o strasznej masakrze doniesiono posterunkowi policji, delegowano niezwłocznie kilku funkcjonariuszy. Na bojowisku spoczywały już zwłoki 56-letniego ojca narzeczonej, Wojciecha Kowalczyka i syna jego, 30-letniego Antoniego. Ciężko ranny Władysław Dryzek zmarł po krótkim czasie w szpitalu.

Miejscowy posterunek policyjny przeprowadził dochodzenie, w wyniku którego zaareztowano sprawców zabójstwa. Są nimi: Antoni Dryzek, niefortunny narzeczony, ojciec jego Józef, oraz bracia i kuzynowie — Józef, Jan i Stefan Dryzkowie.

# Areszt za niewypłacenie pensji służącej

## Łódzka inspekcja pracy podjęła energiczną akcję w obronie krzywdzonej służby domowej

(k.) Łódzkie służące wszczęły ostatnio energiczną akcję o polepszenie warunków pracy i usunięcia całego szeregu bolączek.

Do ministerstwa opieki społecznej przesłany został memoriał z prośbą o zamianowanie przy okręgowej inspekcji pracy specjalnych inspektorów i podinspektorów naczy, którzyby interwenjowali w zatargach z pracodawcami.

Zatargi te są coraz częstsze. Przeważnie przyczyną ich jest zaleganie z wypłatą należności. Referat karny przy-

inspekcji pracy zawałony jest formalnie sprawami z tego tytułu. Codzień zgłasza się po kilkanaście służących, którym należy się za pracę po kilkadziesiąt złotych. Pracodawcy zwlekają z wypłatą, wobec tego służące przysły do inspekcji pracy prosić o pomoc. W ostatnich dwóch miesiącach liczba spraw, w których dochodziło o zatrzymanie należności służącym, wynosiła przeszło trzydzieści!

Za zatrzymywanie należności służącej grozi poważna kara: 3 tysiące złotych względnie 3 m. aresztu.

Charakterystyczna sprawa, w której

chodziło o niewypłacenie należności, odbyła się wczoraj w referacie karnym.

U pewnych państwa pracowała służąca, pobierając miesięcznie 20 złotych. Początkowo płacono jej regularnie, później jednak zaległości zaczęły wzrastać i ostatnio pracodawcy zostali winni służącej około 300 złotych. Gdy wielokrotnie onoty nie dały skutku, służąca zażądała swych pracodawców o zwrot należności. Tym razem wyrok był surowy: małżonkowie, u których służąca pracowała zostali skazani na tygodniowy bezwzględny areszt.

Poradnik astrologiczny

22 MARZEC 1935 R.

Podczas dzisiejszego przedpołudnia działają wpływy pod każdym względem niepomyślne. Nasz api szereg przykrych wydarzeń, grożą straty materialne i niepowodzenie w związku z władzami, techniką, sądownictwem i dziennikarstwem. Działają także ujemne wpływy dla stanu zdrowia, polityki i przemysłu.

Koło godziny 12-ej nastąpi odprężenie i moż na będzie odczuć wzrost energii. Okres ten sprzyja zala wianiu ważnej korespondencji i podróżom morskim.

Po godzinie 14-ej znowu panuje gorszy nastrój. Należy wystrzegać się osób, które nam są wrogo usposobione, nie zawierać znajomości i nie wdawać się w żadne spekulacje.

Późniejsze godziny przyniosą zainteresowanie nauką i religią i miłe przeżycia psychiczne. Oczekuje nas także powodzenie w związku ze sztuką, teatrem i życiem społecznym.

Wieczór przyniesie nastroj romantyczny i powodzenie towarzyskie.

Dziecko urodzone w dniu dzisiejszym — ambine, szlachetne, wrażliwe, o charakterze zamkniętym, zamiłowanie do filozofii, odznacza się talentem organizacyjnym, uparte, szorstkie, energiczne.

Zmiany personalne

w łódzkiej okręgowej inspekcji pracy

Łódź, 22 marca.

(k) — Na terenie okręgowej Inspekcji Pracy w Łodzi, zaszły zmiany personalne. Oto z dniem wczorajszym, na mocy dekretu ministerstwa opieki społecznej, dotychczasowy inspektor pracy 15 obwodu, obejmującego powiat łódzki, a więc: Pabjanice, Zduńska Wola, Ozorków, Zgierz i t. p. — p. Opolski, został przeniesiony do Zawiercia.

Na jego miejsce przybył z Zawiercia tamtejszy inspektor pracy, p. inż. Antoni Pawłowski, który już w najbliższych dniach, obejmie urządowanie w łódzkiej Inspekcji Pracy.

Dowiadujemy się także, że z dniem 1 lipca r. b., ma zostać przeniesiona do Warszawy p. inspektor pracy, Michalska pracująca na terenie łódzkim około 15 lat. Kto zostanie wyznaczony na jej miejsce — narazie niewiadomo.



Pracownicy w zakładzie przemysłowym.

Czy zabraknie chleba w Łodzi?

Czeladnicy piekarscy grożą strajkiem od poniedziałku, a pracodawcy nie chcą pójść na żadne ustępstwa

Łódź, 22 marca.

(k.) Zatarę w łódzkich piekarniach wszedł w fazę niezwykle ostrą, co grozi wybuchem strajku i pozbawieniem miast pieczywa.

Wczoraj na konferencji zwołanej przez inspekcję pracy nie osiągnięto porozumienia. Pracodawcy wysunęli żądanie obniżki płac i reformy urlopów, na co czeladnicy piekarscy nie zgodzili się, oświadczając, że po wygaśnięciu umowy zbiorowej w przemyśle piekarskim, a więc po dniu 23 b. m. przystąpią do strajku. Na tem zakończyły się kilkugodzinne pertraktacje. Terminu ponownej konferencji nie wyznaczono.

W związku z wytworzoną sytuacją w przemyśle piekarskim przeprowadziliśmy dwie charakterystyczne rozmowy: z właścicielami piekarni i z pracownikami.

CO MÓWI PRZEDSTAWICIEL CECHU PIEKARZY?

— Piekarstwo łódzkie przeżywa ciężki kryzys. Mocno daje nam się we znaki pieczywo z prowincji, którem rynek łódzki jest zalewany czy to w postaci t. zw. chleba wiejskiego, czy żytniego, gryskowego a nawet i bułek. Po zatem, mimo obniżenia ceny chleba, konsumpcję pieczywa wydatnie się zmniejszyła, co odbiło się rzecz zrozumiała na produkcji. Dlatego też postanowiliśmy obniżyć zarobki pracownikom. Dotychczas czeladnicy I kategorii zarabiają 56 złotych tygodniowo, II kat. — 48 zł., III — 38, IV — 25.

Postanowiliśmy płacić czeladnikom I kat. 7 zł. dziennie, II kat. — 6 zł., III kat. — 5 zł. i IV — 3 złote dziennie, z tym jednakże warunkiem, że w piekarniach będzie obowiązywał 48 godzin

ny tydzień pracy i w razie, gdy pracownik będzie miał przepracowanych mniej niż 48 godzin tygodniowo, potrąci mu się za brakujące godziny.

Akcję o obniżenie zarobków podjęli przeważnie właściciele drobnych piekarni, którzy nie pracują 48 godzin w tygodniu a muszą płacić za cały tydzień pracy. W łonie naszym panuje pewna rozbieżność. O ile właściciele piekarni większych produkujących dużo stosunkowo pieczywa, skłonni są do pewnych ustępstw, o tyle właściciele piekarni małych są wobec fatalnej sytuacji zupełnie zrezygnowani i na żadne ustępstwa nie pójdą...

Narazie nie zwrócimy się do inspekcji o zwołanie wspólnej konferencji z czeladnikami...

A CO PRZEDSTAWICIEL ZW. ZAWODOWEGO?

— Na propozycję piekarzy nie zgodzimy się w żaden sposób. Płace nasze utrzymane są na poziomie głodowym i dalsza ich obniżka jest niemożliwa. Żądanie majstrów, którzy chcą nam płacić stawki znacznie niższe od obowiązujących obecnie i jeszcze potrącać za przymusowe postoje z braku zamówienia — jest nie do przyjęcia.

Umowę zbiorową z piekarzami podpisujemy tylko na poprzednich warunkach. Na płacę dniówkową nie zgodzimy się i będziemy się domagać płac tygodniowych w tej samej wysokości, co poprzednio.

Na nadchodzącą niedzielę zwołaliśmy nadzwyczajne ogólne zebranie w Domu Ludowym przy ul. Przejazd, na którym zostanie wzięte hasło do podjęcia strajku we wszystkich łódzkich piekarniach. Ponieważ dotychczasowa umowa zbiorowa wygasa z dniem 23 b. m. w poniedziałek porzucimy pracę.

Jak wynika z powyższych wypowiedzi, sytuacja przedstawia się poważnie. Należy jednak przypuszczać, że władze podejmą odpowiednią interwencję celem zlikwidowania zatargu.

Hallo! Tu radio!

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA, PIĄTEK, dnia 22-go marca 1935 r.

- 6.30-6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33-6.36 Pobudka do gimnastyki. 6.36-6.50 Gimnastyka. 6.50-7.15 Muzyka — płyty. 7.15-7.25 Dziennik poranny. 7.25-7.45 Muzyka — płyty. 7.45-7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.50-8.00 Wskazówki praktyczne. 8.00-8.05: Audycja dla szkół. 8.05-11.57: Przerwa, 11.57-12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03-12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05-12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10-12.50: Koncert zespołu Witkorsza. 12.50-12.55: Chwilka dla kobiet. 12.55-13.00: Dziennik południowy. 13.00-13.50: Koncert (płyty). 13.50-13.55: Wiadomości gospodarcze. 13.55-14.00: Przegląd giełdowy. 14.00-14.45: Muzyka taneczna. — refreny śpiewa A. Aston (płyty). 14.45-15.45: Przerwa. 15.45-16.30: „W Praterze znów kwitną drzewa”, koncert orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana z udz. Celiny Nadi (śpiew). — (Transmisja z Krakowa). 16.30-16.45: Listy od dzieci — omówi red. Benedykt Stefański. 16.45-17.00: Recital śpiewaczy Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej. (Tr. z Krakowa). 17.00-17.15: Dyskutujemy o zagadnieniach wychowawczych — „Bunt młodzieży” — wygłosi Róża Czaplinska-Muttermilchowa. 17.15-17.40: Roman Stankowski: V-ty Kwartet smyczkowy E-moll op. 40 w wyk. Warszaw-

- skiego Kwartetu Smyczkowego. 17.40-18.10: Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa. (Transm. ze Lwowa). 18.10-18.30: Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowiskowy z „Juliusza Cezara” Szekspira, w przekładzie Cyprjana Norwida, w opracowaniu Romana Zrebowicza. 18.30-18.45: Koncert reklamowy. 18.45-19.07: Fantazje operowe (płyty). 19.07-19.15: Zapowiedź programu na dzień następnny. 19.15-19.25: Muzyka (płyty). 19.25-19.30: Wiadomości sportowe lokalne. 19.30-19.35: Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.35-19.50: Koncert orkiestry Lwowskiego Koła Mandolinistów „Hejnał”. 19.50-20.00: Feljeton aktualny. 20.00-20.05: Jak spędzić święto? 20.05-20.15: Pogadankę muzyczną wygłosi Karol Stromenger. 20.15-22.30: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra Filharmonii Warsz. pod dyr. Grz. Fitelberga i Cecylja Hansen (skrzypce). W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce”. 22.30-22.45: Recytacje poezji. 22.45-23.00: „Nauki wielkopostne: „O konieczności powtórzenia Narodzenia” — wygłosi ks. Augustyn Jakóbskiak. 23.00-23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

ZENON RÓŻAŃSKI Promienie śmierci Powieść sensacyjna W kilka minut po wejściu inżyniera do domu kręcący się pod brama sprzedawca obwarzanków wszedł do cukierni, zostawiwszy uprzednio koszyk z towarami na ulicy i spytał o telefon. Ku zdziwieniu personelu obdariusz rzekł do słuchawki tylko jedno słowo po niemiecku. — So... Rozdział czwarty. HONOROWY GRACZ. Jerzy Relecki obudził się. Był już wieczór. Usiadł na łóżku. (na które z kozetki przeniósł go Jan) i począł rozmyślać nad znalezieniem wyjścia z wyjątkowej sytuacji, w której się znajdował. Po kilkunastu minutach śnać znalazł wyjście, bo zadzwonił na Jana. Sta ruszek wszedł tak szybko jakby czekał na dzwonek za drzwiami. Stał przy łóżku — czekając na dyspozycję. — Ojciec wrócił? — spytał go Jerzy. — Wrócił, ale już śpi — odparł Jan. — Dobrze, może Jan iść spać. Albo nie. — Jerzy spojrział na zegarek i nowy pomysł wpadł mu do głowy. — Niech Jan przyniesie mi marvmarke. Dam Janowi bilet do kina — rzekł. Starszerek podreptał do szafy i przy niósł wygniecioną marynarkę. Jerzy sięgnął po portfel i z jednej z przegródek wyjął przybrudzony trochę bilet do kina. — Proszę — rzekł do starego, wręczając mu bilet. — Ja już dziś nie wyj-

padł na leżący na kałamarzu — metalowy nóż do papieru. W nagłym postanowieniu ujął go i cichutko włożył w szparę między szufladą a górną część biurka. Lekko podważył, pociągając jednocześnie za rączkę. Szuflada ustąpiła. Nagle Jerzy zamarł z przerażenia... Zdawało mu się, że słyszy jakieś szmery w przedpokoju. Wstrzymał powietrze... Nie, to było złudzenie przewrażliwionych nerwów. W mieszkaniu panowała niepodzielnie taka cisza, że dokładnie słyszał uderzenie własnego tętna. Odetchnął z ulgą. Teraz dopiero uprzytomnił sobie grozę swej sytuacji. Gdyby ojciec obudził się i wszedł tutaj. — Brr — otrząsnął się. Otworzył szerzej szufladę i drżącymi rękami nerwowo przerzucił leżące w niej papiery. Pieniędzy nie było. Machinalnie spojrział na napis leżący na wierzchu papierowej teczki. PROMIENIE ŚMIERCI. Przypomniał sobie, że ojciec oddawna pracował nad ich wynalezieniem. Jednocześnie „honorowy” gracz z karty przypomniał sobie propozycję Siedelnikowa, na którą z oburzeniem zareagował wyjściem z klubu. Teraz nie miał innego wyjścia. Złe zrozumiane poczucie honoru — pozwalało mu okraść ojca, nie pozwalało jednak pozostać niehonorowym w oczach kilku szulerów. Na twarzy Jerzego widać było wahanie. Dziwny lęk paraliżował dwukrotnie wyciąganą po teczke rękę. Przeszedł tu, aby wziąć ojcu to, co kiedyś i tak jego będzie, t. zn. pieniądze. Po kradzieży chciał wyjechać zagranicę i rozpocząć nowe życie. Wszystkie obmyślił starannie w czasie drzemki. Ale teraz?... Tysiące myśli przebiegło przez głowę Jerzego. A tymczasem czas płynął. Lada chwila mógł nadejść z kina Jan...

Jerzy Relecki zdecydował się. Szybko wyjął plany i zamknął spowrotem szufladę. W tej samej chwili usłyszał zupełnie wyraźnie szelest kroków w przedpokoju. Serce zamarło mu z przerażenia... Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że ktoś wszedł do gabinetu. Jana nie było w domu. Jerzy stłumił w sobie okrzyk. W jednej chwili przez głowę Jerzego przebiegło mnóstwo myśli. Dopiero teraz zrozumiał szaleństwo swego kroku. Ręka machinalnie zacisnęła się na rękocyfki trzymanego dotąd noża... Tymczasem szmer zbliżał się z każdym ułamkiem sekundy. Jerzy rozpaczliwie rozejrzał się po pokoju, jakby szukał schronienia. Z radością spostrzegł, że drugie drzwi z gabinetu do salonu — są uchylone. Jednym skokiem znalazł się przy nich... Kroki tymczasem doszły już do gabinetu. Ręka idącego mocno pchnęła uchylone lekko drzwi, które otworzyły się na całą szerokość... ROZDZIAŁ PIĄTY. MORDERSTWO... Inżynier Relecki obudził się nagle. Usiadł na łóżku i zaczął nad słuchiwać. Ciszę, panującą w mieszkaniu, przeżywało coś jakby chrobot otwieranej szuflady. Inżynier spojrział na fosforyzujące w ciemności wskazówki stojącego na nocnej szafce budzika. Była godzina jedenasta, minut czterdzieści pięć. Inżynier zdziwił się. O tej porze Jan zapewne już śpi, a Jerzy — jak zwykle — „lumpkuje”. Kto zatem otwiera szufladę? Nagle inżynier wzdrygnął się. Przez głowę przeleciała mu myśl szybka jak błyskawica. Przypomniał sobie sprzeczkę z Jerzym o pieniądze... (Dalszy ciąg jutro).



# Blibaum nokautuje Kłodasa w pierwszym dniu mistrzostw bokserskich Łodzi

Łódź, 22 marca  
W dniu wczorajszym rozpoczęły się mistrzostwa pięściarskie Łodzi, które zgromadziły na starcie czołowych zawodników okręgu. Z renowanych pięściarzy brak jedynie Banasiaka i Taborka, którzy zrezygnowali z udziału w mistrzostwach na skutek odniesionych ostatnio kontuzji.  
W pierwszym dniu zawodów odbyło się kilka spotkań, które winny być traktowane jako finały, gdyż w losowaniu wpadli na siebie najlepsi zawodnicy (Woźniakiewicz — Cyrankiewicz, Chmielewski — Seidel i Kłodas — Blibaum).  
Sensacją pierwszego dnia zawodów była nieoczekiwana porażka przez k. o. faworyta w wadze półciężkiej Kłodasa, który znokautowany został przez czyniącego widoczne postępy reprezentanta Hakoahu Blibauma.  
Bardzo miłą niespodzianką sprawił natomiast kolega klubowy Kłodasa Seidel, który dowiódł w walce z Chmielewskim, że jest jeszcze nadal doskonałym pięściarzem, mimo dwuletniej przerwy.

W wadze lekkiej b. dobrą formę wykazał Wdowiński (Hakoah), zwyciężając w drugiej rundzie Białeckiego przez k. o. W tej samej kategorii Frank (Sita) zwyciężył nieznacznie na punkty Osleję (KE). Borenstein (BK) wszedł do półfinału walcoverem.  
W półśrednia: Kłaniński (KE) zwycięża na punkty Mosmana (BK). W tej samej kategorii Bartosiak (Zi.) zwycięża w trzeciej rundzie przez techniczne k. o. Kuropatwę (KE), a Durkowski (IKP) po beznadziejnie przeprowadzonej walce, zwycięża nieznacznie na punkty dzielnego Ostrowskiego (Geyer).  
Sensacyjna walka dla Seidel — Chmielewski stała na b. wysokim poziomie. W pierwszych dwóch starciach trzyma się Seidel b. dobrze i „odgryza” się b. często bezkonkurencyjnemu Chmielewskiemu. W trzeciej rundzie Seidel słabnie, mimo to wytrzymuje do końca, nie będąc ani razu na deskach.  
W tej samej kategorii (w. średnia) wchodził

walcoverem do półfinału Krawczyk (KE).  
Niespodziankę przyniosło spotkanie w wadze półciężkiej między Kłodasem a Blibaumem. W pierwszym starciu znacznie więcej ma z walki Kłodas, który posyła nawet przeciwnika dwukrotnie na deski. Na początku drugiej rundy wykorzystuje Blibaum chwilę nieuwagi Kłodasa i potężnym prawym sierpowym zwała Kłodasa na deski.  
Zawodnik WIMY zostaje wyliczony i przez długi czas nie może wrócić do przytomności.  
W drugiej walce wagi półciężkiej Kraszewski (KE) zwycięża w trzeciej rundzie przez techniczne k. o. Engla z Bar Kochby.  
Na dobro arbitrowi zapisać należy, że sędziowanie w pierwszym dniu mistrzostw odbywało się bez zarzutu. Do decyzji panów sędziów nie mamy tym razem żadnych zastrzeżeń.  
W dniu dzisiejszym odbędą się spotkania półfinałowe. Początek o godz. 20-ej.

## Dwóch zawodników na treningach Smitha w Warszawie

Jak donoszą z Warszawy, treningi bokserskie pod kierownictwem Smitha przybierają skandaliczną formę. Na treningu środowym obecnych było zaledwie dwóch pięściarzy: Polus i Kowalski (zwy ciężca Kozłowski), pozatem nikt nie interesuje się treningami.  
Na fakt ten winien zwrócić uwagę Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego. Przecież niema sensu opłacać drogiego trenera dla dwóch czy trzech zawodników. Jeśli Warszawa nie wykazuje zainteresowania osobą trenera Smitha, a Zarząd WOZB. nie czyni nic, by zainteresować pięściarzy stołecznych treningami, należy corychm, odwołać Smitha z Warszawy i przydzielić go do takiego okręgu, którego pięściarze życzyliby sobie skorzystać z uwag i wskazówek p. Smitha.

## Daremna podróż

W środę, przybył do Warszawy na konferencję z Zarządem PZTK. prezes Thiele z Łodzi, który przywiózł materiał w sprawie wyścigu Warszawa—Berlin. P. Thiele czekał na przedstawicieli P.Z. T.K. przeszło dwie godziny i niestety, nikt na konferencję się nie zjawił, wobec czego opuścił on Warszawę i powrócił do Łodzi. — Ładne porządki!

## Hala na 20 tysięcy osób zbudowana będzie w Katowicach

Jedną z największych bolączek sportu polskiego jest brak reprezentacyjnej hali sportowej, w której mogłyby się odbywać spotkania międzynarodowe w boksie zakrojone na szerszą skalę. Jedyna hala jaką posiadamy w Poznaniu nie rozwiązuje tej sprawy choćby z tego względu, że spotkania międzynarodowe nie mogą się przecież odbywać każdorazowo w Poznaniu. —  
Względy propagandowe przemawiają za tem, by imprezy międzynarodowe odbywały się również w innych okręgach. Zresztą hala poznańska pomieścić może zgórz 4 tysięcy widzów.  
Wiadomość jaką otrzymujemy z Katowic spowodować może nową erę w boksie polskim. Donoszą nam bowiem, że magistrat katowicki przystąpił do budowy wielkiej hali targowej, która ma

**Dźwiękowy Kino-Teatr**  
**CORSO**  
Pocz. o g. 4, w sob., niedz. i św. o g. 11.

**Nasz rewelacyjny program!**  
**„WYSPA SKARBÓW“**  
Wielka epopeja filmowa z życia piratów wg. nieśmiertelnej powieści R. L. Stevensona.  
Najwspanialsza obsada: **Wallace Beery, Jackie Cooper, Lionel Barrymore i Lewis Stone**  
Miliony ludzi na całym świecie czytało wyspę skarbów! Dziesiątki milionów ogląda film! Romantyzm i czar! Groza i strach! Śmiech i wesołość!  
Nadprogram: **„FLIP I FLAP“**  
Wesoła komedia p. t. „FLIP I FLAP“  
Ceny miejsc 50—54 — następne 54 — 85 i 1.09.

**Kino-teatr**  
**METRO**  
Przejazd 2

**Dziś premiera najnowszego potężnego arcydzieła produkcji sowieckiej p. t.**  
**„NOWI LUDZIE“**  
W rolach głównych znakomici artyści teatrów moskiewskich **GARDIN, MOSKWIN, ZEIMO i WIKTOROW.**  
NADPROGRAM: Dodatek Pat'a i Paramountu.  
**Kino-teatr**  
**ADRIA**  
Główna 1

**CZARY**  
Cegielniana 2.  
Pocz. o 4

—I.— **Dziś sensacyjna premiera! — 2 filmy w jednym programie!** —II.—  
Poraz I-szy w Łodzi  
**TOM TYLER**  
w filmie „CZŁOWIEK Z DOLINY ŚMIERCI“  
Epokowe arcydzieło reż. R. WALLACE'A  
**„Dżentelmen o 2-ch twarzach“**  
w roli głównej **Ronald Colman** oraz **Elissa Landi.**

DR. MED.  
**M. Rundszejn**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
Pomorska 7, tel. 127-84  
Przyjmuje od 4—8-ej

**ORYGINALNE PROSZKI**  
„MIGRENO-  
NERVOSIN“  
R.M.S.W. NISSEY  
ZNAJ. FABR.  
**KOGUTKIEM**  
SA ŚRODKIEM  
KOJĄCYM BÓLE  
ZASTOSOWANIE:  
**BÓLE GŁOWY**  
MIGRENA, NEURALGIA  
**BÓLE ZĘBÓW**  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA  
BÓLE M. ARTRETYCZNE,  
STAWOWE, KOSTNE I T.P.  
ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW  
ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**  
SPRZEDAJA APTEKI

Dr. MED.  
**Niewiażski**  
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.  
**Andrzeja 5, tel. 159-40**  
Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9. w niedziele i święta 9—1.

**Lecznica**  
ze stałymi łózkami  
**DLA CHORYCH NA**  
**uszy, nos, gardło i**  
drog oddechowych  
**Piotrkowska 67**  
Tel. 127-81  
r.—2 p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski wezwania na miasto

LEKARZ - DENTYSTA  
**B. NUSBAUMOWA**  
przyjmuje od 10—1 i od 6—8 po poł.  
**Piotrkowska 51**  
telef. 121-23

DR. MED.  
**L. BERMAN**  
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych  
**CEGIELNIANA 15** Telef. 149-07  
przyjm. od 8—11 i od 6—9 w. W niedziele i święta od 9—1 pp.

DR. MED.  
**S. Kryńska**  
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)  
**Siemkiewicza 34** telef. 146-01  
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 po poł.

DR. MED.  
**W. ŁAGUNOWSKI**  
DOKTOR  
SPEC. CHOROBY WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH.  
(Gabinet Roentgeno- i światłolecznicy)  
**Piotrkowska 70** Tel. 181-83  
Przyjmuje: od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp. i od 6 do 8.30 wiecz. W niedz. i święta od 10 r. do 1 pp.

**ADA GUM**  
Bez względu na najlepsze!  
PIWIARNIA z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w administracji. 22  
SZWACZKI do koszul męskich poszukiwane, Łagiewnicka 7, m. 9.

DOKTOR  
**TREPMAN**  
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłucowych,  
**Zawadzka 6** fr. 11 piętro telef. 234-12  
8—12, 2—4, 6—9 wiecz. W niedziele i święta od 8—1 pp.

DOKTOR  
**H. SZUMACHER**  
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE  
**Piotrkowska 56**  
tel. 148-62.  
Od 9—1, od 5—9 pp. w niedziele i święta od 10—1.

DOKTOR  
**WOŁKOWYSKI**  
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. CEGIELNIANĄ 11  
Telefon 238-02  
Choroby weneryczne, moczopłucowe i skórne.  
Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

**Dr. Jan Polak**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.  
Gabinet Elektro- i światłolecznicy,  
**ul. NAWROT Nr. 7**  
Tel. 164-21.  
godz. przyjęć 5—7.30.

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zatknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

## Minjatury

### Tylko dla dorosłych

Pewien młodzieniec podchodzi na balu do niewiasty i pyta:

— Czy chce pani ze mną trochę porozmawiać, czy też zatańczyć?..

— Nie, jestem strasznie zmęczona.. Chodź pan, zatańczymy..

\*\*

Egzamin na wydziale lekarskim.

— Jakie mogą być porody? — zwraca się profesor do studenta.

— Porody bywają przedwczesne, spóźnione i nieprawidłowe... — odpowiada szybko student.

— Dobrze.. Może pan nam da przykłady?..

— Poród przedwczesny — naprzykład rok przed ślubem, poród spóźniony — naprzykład w dwa lata po śmierci męża i wreszcie poród nieprawidłowy — gdy zamiast żony rodzi guwerkantka.

\*\*

W kawiarni siedzi kilku gości. Nagle na ulicy powstaje zamieszanie. Kelner wybiega na ulicę i wraca po chwili.

— Co się stało, panie ober? — zwraca się doń jeden z gości.

— Nic wielkiego... Auto przejechało jakiegoś jegomościa, ale to nie nasz gość..

\*\*

Próbka humoru sowieckiego:

Dwie młode kobiety kąpały się w Morzu Czarnym. Zauważył to policjant i spisał protokół. Po paru dniach odbyła się rozprawa w sądzie.

Jedna z kobiet, ta, która kąpała się nago, została skazana za kontrrewolucję, gdyż podniecała jedną część ludności przeciwko drugiej.

Tę, która kąpała się w kostjumie, sąd skazał za spekulację, gdyż ukrywała przedmioty pierwszej potrzeby.

\*\*

Przed bramą domu stoi handlarz starzyzną i woła:

— Fajans daję za szmaty, fajans!..

Przechodzi kupiec. Zatrzymuje się i pyta:

— Za jakie szmaty?.. Weksle też mogą być?

\*\*

Dziwny chłopiec z tego Piotrusia. Wszystko go interesuje, o wszystko pyta.

Wczoraj zwraca się ni z tego, ni z owego do ojca:

— Tatusiu, czy sto złotych to jest dużo?

A ojciec poskrobał się w głowę i odparł:

— Widzisz, synku, to zależy — czy ja je mam zarobić, czy też mamusia ma je wydać.

\*\*

Kac i Kotek.

— Słyszałem, panie Kotek, że pan ma podobno bardzo wiele długów... Czy to prawda?..

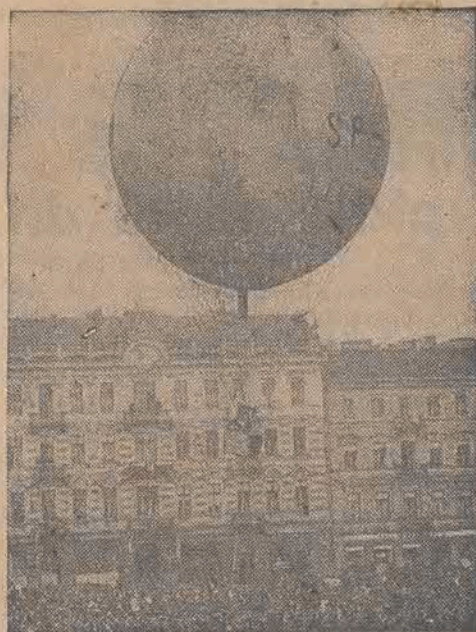
— Nic podobnego!.. To są tylko złośliwe plotki, które rozpowszechniają moi liczni wierzyciele!..

## Miasto nad Złotym Rogiem



Konstantynopol, po przeniesieniu stolicy kraju do Angory, stracił wiele na swym znaczeniu. Obecnie prezydent Mustafa Kemal Atatürk postanowił przyczynić się do dalszego rozwoju miasta, które wyznacza drugą stolicą i w którym podejmuje wielkie roboty inwestycyjne.

## Start balonu „Legjonowo”



W ramach obchodu imienia Pana Marszałka Piłsudskiego odbył się w Warszawie start balonu „Legjonowo”. Załogę balonu stanowi mjr. Mazurek oraz inż. Stożek.

## Wspaniałe ćwiczenia hippiczne



Fotograf prasowy zdołał uchwycić wspaniały moment — ćwiczenia elewów włoskiej szkoły kawaleryjskiej Tor di Quinto.

## Księżniczka Ingrid szwedzka



Księżniczka Ingrid szwedzka, której ślub z duńskim następcą tronu ks. Fryderykiem odbyć się ma w najbliższych dniach

## Codzienna nowelka „Expressu”

### Tajemnica pewnego pojedynku

Miła towarzyska rozmowa w klubie została nagle przerwana okrzykiem Albina Kurcena:

— Podziwiam twoją czelność i blagę. Nie każdy potrafi wymyślać takie historyjki.

Maks Rutten, do którego były skierowane te słowa, zerwał się z miejsca i zacisnął pięści.

— Albinie, co ty mówisz, opamiętaj się — rozległy się wkoło głosy.

— Zdaje się, że jesteś pijany — szepnął Rutten przez zacisnięte zęby.

— Wiem co mówię, nie jestem pijany — syknął Albin przez zacisnięte zęby.

— Ale nie mogę dłużej słuchać tych głupstw. Nie było wypadku gdy się zbieramy aby Rutten nie opowiadał o swych przygodach młosnych. Udaje gentlemiana i nie wymienia nigdy nazwisk. Ale twierdzą, że to wszystko są kłamstwa niegodne szanującego się człowieka. Wstyd mi, że mój przyjaciel tak kłamie.

Rutten spoglądał milcząco na podnieconego Albina.

— Zarzucasz mi więc kłamstwo — zapytał wreszcie.

— Tak.

Rutten odwrócił się i wyszedł pośpiesznie z pokoju.

Przyjaciele obstarali Albina.

— Tyś chyba oszalał. Zapominasz, że Maks jest twoim przyjacielem. I jak mogłeś zarzucić mu w oczy kłamstwo. Wiesz przecież że on nigdy nie kłamie. Lubi się wprawdzie przechwalać, ale przecież czyni to w nieobrażającej nikogo formie. Kłamstwa w tem niema z całą pewnością. Zapominasz również, że Maks jest doskonałym strzelcem. Nie było wypadku, by chybił.

— Więc cóż z tego, że ktoś jest doskonałym strzelcem. Mam stchórzyć i nie powiedzieć mu dlatego prawdy. Prawdy, która już dawno cisnęła mi się na usta. Jest to bezczelny kłamca i przekłaniecie się kiedyś o tem, że się nie myliłem.

W tej chwili zbliżył się do nich portier klubowy.

— Pan porucznik Szilas i doktor Bo gen proszą pana Kurcena do biblioteki.

— Dobrze.

Albin rozejrzył się dokoła.

Paweł i Karol będą moimi sekundantami. Ale uprzedzam was. Nie będę się tłumaczył ani przepraszał. Ani jednego swego słowa nie cofnę. Nie obawiam się jego celnych strzałów — powiedział.

Obydwaj wyznaczeni sekundanci

wrzuszyli ramionami i skierowali się do biblioteki.

Albin pożegnał się z pozostałymi i poszedł do domu.

Dużemi krokami przemierzał swój pokój. Przez pół godziny nie wypowiedział ani jednego słowa:

— Tak, tak będzie najlepiej — mruknął wreszcie.

Usiadł przy biurku i napisał kilka listów.

Zadzwoił telefon.

Podniósł słuchawkę.

— Tak, to ja. Serwus, Pawle. Pistolety? Dobrze. Więc o godzinie 9-tej rano. Doskonale. Oczekuję was. Dziękuję serdecznie.

Następnego dnia o godzinie 8-iej rano zjawili się dwaj sekundanci.

— Przyszliśmy specjalnie wcześniej, by pomówić z tobą Albinie.

— Kochani moi, to jest bezcelowe. Powtarzam, że nie cofnę swych słów.

— Zastanów się. Maks jest bardzo obrażony i nie będzie ciebie oszczędzał.

— Nie obawiam się.

— — — — —

Pojedynek trwał krótko.

Padły dwa strzały.

Albin Kurcen zachwiał się i osunął się na ziemię.

Nim pośpieszono mu z pomocą, już nie żył.

W pismach ukazały się sążniste artykuły, protestujące przeciwko pojedyn-

kom. Nazywano je przeżytkiem barbarzyństwa. Domagano się wprowadzenia surowych kar względem pojedynkujących się osób.

Przez trzy dni sprawa Kurcena była tematem powszechnych rozmów.

Rutten wyjechał natychmiast po pojedynku zagranicę.

W klubie prowadzono ożywioną dyskusję. Znano obydwuch, wiadano, że łączyła ich przyjaźń i zastanawiano się nad istotną przyczyną tragicznego finału.

Po trzech dniach ojciec Albina zameldował się u dyrektora banku, w którym syn jego pracował przed śmiercią.

Rozmowa trwała dość długo.

Dyrektor początkowo uniósł się w sposób niezwykły. Groził policją, skandalem.

Ale później uspokoił się. Przyrzekł, że wszystko załagodzi i wreszcie zapytał:

— O jakiej sumie pisał pański syn?

— Zdefraudował w pańskim banku 30 tysięcy złotych. Wydał te pieniądze. Nie wiem na co. Może miał kochankę, może przegrał w karty. Gdy nie widział dla siebie żadnego wyjścia, wybrał śmierć. Ale kończyć samobójstwem nie chciał. Nie chciał by go napiętnowano po śmierci. Wiedział, że Rutten nigdy nie puści i dlatego sprowokował go do pojedynku. Oto wszystko.

Dyrektor w milczeniu kiwnął głową.